

RAFAŁ WOJCIECHOWSKI

Uniwersytet Wrocławski

rafal.wojciechowski@uwr.edu.pl

KILKA UWAG O REGULACJI PRAWNEJ
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W PÓŹNYM ŚREDNIOWIECZU

Abstrakt: Autor niniejszego opracowania postawił sobie za cel przegląd węzłowych punktów regulacji prawnej przedsiębiorczości w późnym średniowieczu. Rozpoczął od rozważań o stosunku pojęć „prawo kupieckie” i „prawo handlowe”. Wskazał następnie znaczenie prawa rzymskiego i jego recepcji dla prawa, którym posługiwali się ówczesni przedsiębiorcy. W dalszej kolejności przedstawił podstawowe wiadomości o prawie morskim, prawach miejskich oraz sądownictwie targowym. Kolejno rozwinął zagadnienia i typologię ówczesnych spółek handlowych jako form organizacyjnych współdziałania kupców. Nakreślił również podstawowe linie rozwojowe ówczesnej bankowości. Wreszcie omówił początki prawa upadłościowego.

W związku z poczynionymi w toku wywodu obserwacjami autor powziął wniosek, że bez czynnika władczego niemożliwe było regulowanie przedsiębiorczości w średniowieczu. Wyobrażenia o samoregulującym się stanie kupieckim, autarkicznej *lex mercatoria* oraz ekskluzywnych sądach kupieckich nie są całkowicie nieprawdziwe, aczkolwiek są mocno przesadzone. Udział władzy, dziś nazywanej znowu — za wzorem rzymskim — publiczną, w regulacji przedsiębiorczości był i pozostaje niezastąpiony.

Słowa kluczowe: przedsiębiorczość, *lex mercatoria*, prawo handlowe, prawo rzymskie

W zachodnioeuropejskiej kulturze prawnej okresu średniowiecza utrzymywało się przekonanie o istnieniu dwóch władz — duchownej i świeckiej. Uosabiali je papież i cesarz. Wszelkie inne władze były im odpowiednio podporządkowane i z nich czerpały legitymację. Te dwie władze stanowić miały uniwersalne prawa: kanoniczne (kościelne) oraz cesarskie (świeckie), mające być bezpośrednią kontynuacją prawa rzymskiego. Fakty przeczyły jednak takim uniwersalistycznym założeniom. Niezbędne było bowiem tworzenie prawa na potrzeby lokalne. Podobnie różne grupy zawodowe, zwłaszcza takie jak kupcy, korzystały z osobnych zespołów norm. Charakterystyczny jest wysiłek, który podmioty tworzące prawo obowiązujące kupców wkładały w pewne ujednostajnienie lokalnie obowiązujących norm oraz w ich chociaż formalne uzgodnienie z prawami uniwersalnymi ówczesnego świata chrześcijańskiego.

1. PRAWO KUPIECKIE A PRAWO HANDLOWE

W zakresie regulacji prawnej przedsiębiorczości główną rolę odgrywało „prawo kupieckie”. Dla jasności terminologicznej należy najpierw odróżnić to pojęcie od terminu „prawo handlowe”. Pierwsze z nich, zwane także „prawem kupców”, w wersji łacińskiej *lex mercatoria* albo *ius mercatorum*, dotyczy heterogenicznego zespołu norm stosowanych w obrocie pomiędzy samymi kupcami. Drugie natomiast odnosi się do gałęzi prawa stanowionego na zasadzie monopolu państwowego przez nowożytnych ustawodawców. *Lex mercatoria* ma w założeniu charakter powszechny, choć występują jej liczne i znacznie różniące się od siebie odmiany lokalne. Prawo handlowe zaś ma charakter terytorialny, a przy tym najczęściej ściśle ujednolicony na danym obszarze¹.

Prawo kupieckie powstawało w XI wieku wskutek żywiłowego rozwoju, przy udziale monarchów, władz miejskich, innych czynników prawotwórczych oraz samych kupców. Prawo handlowe jest natomiast skutkiem okrojowania lub uchwalania przez prawodawców państwowych w okresie nowożytnym. Za moment początkowy transformacji prawa kupieckiego w handlowe należy uznać wielkie ordonanse Colberta z drugiej połowy XVII wieku. Zgodnie z wolą absolutnego władcy Ludwika XIV wprowadzono wówczas we Francji państwowe normy prawne dla handlu lądowego i spraw morskich². Wielkie ordonanse były oparte na wcześniejszych normach prawa kupieckiego, które rozwijało się w znacznym stopniu niezależnie od państwa francuskiego³. Można nawet stwierdzić, że akty te były wyborem i zadeklarowaniem praw już znanych w obrocie.

Mianem „klasycznego” okresu prawa kupieckiego należałby zatem oznaczyć wieki XI–XVII. Następnie prawo kupieckie było stopniowo wypierane w poszczególnych krajach europejskich przez prawo handlowe tworzone na mocy regulacji państwowych. Ostatecznie zostało ustawowo wyeliminowane z zastosowań w obrocie wewnętrznym w poszczególnych krajach europejskich w XIX wieku. To, co pozostało z prawa kupieckiego, funkcjonuje obecnie, z późniejszymi dodatkami i modyfikacjami, w obrocie międzynarodowym pod nazwą „międzynarodowego prawa handlowego”, „współczesnej *lex mercatoria*” albo „nowej *lex mercatoria*”⁴. Autor tego opracowania zajmie się jednak wyłącznie prawem kupieckim w jego średniowiecznym rozumieniu.

¹ Rozważania zawarte w niniejszym artykule stanowią kontynuację i zawierają rozwinięcie wybranych wątków zawartych w publikacji R. Wojciechowski, *'Lex mercatoria' jako czynnik regulacji gospodarki w późnym średniowieczu*, [w:] *Regulacje prawne gospodarki w rozwoju historycznym*, red. A. Szymańska, Wrocław 2017, s. 45–59.

² Ordonans o handlu z 1673 r. oraz Ordonans o marynarce (zawierający przepisy z dziedziny prawa morskiego) wydany w 1681 r.

³ J. Hilaire, *Introduction historique au droit commercial*, Paris 1986, s. 61 n.

⁴ Zob. B. Fuchs, *Lex mercatoria w międzynarodowym obrocie handlowym*, Kraków 2000; M. Pazdan, *Nowa lex mercatoria*, [w:] *System Prawa Handlowego*, t. 9. *Międzynarodowe prawo handlowe*, red. W. Popiołek, Warszawa 2013, s. 9–11.

Należy podkreślić ogromne zróżnicowanie prawa odnoszącego się do przedsiębiorczości w okresie średniowiecza. Z samej natury rzeczy odmienne były prawa dotyczące wytwórczości różnego rodzaju, handlu lądowego i morskiego, a jeszcze inne odnosiły się do bankowości i obrotu finansowego. Do tego dochodziło poważne zróżnicowanie lokalne. Wielorakie były też źródła regulacji prawnej przedsiębiorczości. Przede wszystkim był to tak zwany *usus mercatorum*, a dalej regulacje lokalnych władców, statuty miejskie, orzecznictwo najrozmaitszych sądów, które zajmowały się sprawami wynikającymi z przedsiębiorczości jednostek.

Wyraz *usus* był często stosowany na określenie pewnej części prawa kupieckiego. Słownikowo odpowiada mu rzeczownik „zwyczaj”. Należy jednak pamiętać, że oznacza on w źródłach nie tylko zwyczaj w znaczeniu technicznym, lecz — zwłaszcza jako *usus mercatorum* — bywał także rozumiany jako całokształt prawa przyjętego między kupcami — prawa, które było przez nich akceptowane i stosowane w praktyce, bez względu na źródło pochodzenia danej normy. Znaczna część tych norm — o czym w dalszej części pracy — pochodziła ze źródeł pisanych, ponieważ jednak przyjęły się one między kupcami jako część dorobku umysłowego charakterystycznego dla ich profesji, one również wchodziły w pojęcie *usus mercatorum*. Dlatego właśnie wspomniany łaciński termin obejmuje najczęściej zarówno zwyczaj w rozumieniu technicznym, jak i inne normy uznane między kupcami, bez względu na ich pochodzenie.

Faktyczne i prawne sposoby zaspokajania potrzeb prowadzenia działalności gospodarczej były zróżnicowane miejscowo. Odmienne zwyczaje miały zastosowanie na morzu lub na lądzie, między północą i południem Europy, a nawet między sąsiadującymi miastami. Nie było centralnego ustawodawcy ani organu sądowego, dzięki którym mogłaby zostać osiągnięta jednolitość unormowań. Występowała jednak ogólna tendencja do przestrzegania powszechnie przyjętych zwyczajów, w tym nawet zwyczajów obcych, a także uznawania ogólnie szanowanych autorytetów. Podstawową cechą *lex mercatoria* była wspólnota instytucji, ale nie wspólnota regulacji. Korzystanie z norm *lex mercatoria* było zróżnicowane w zależności od regionu. Na niektórych obszarach istniała ogólna jurysdykcja kupiecka, podczas gdy na innych niektóre grupy osób lub rodzaje transakcji podlegały odrębnym sądom⁵.

W zakresie rozstrzygania spraw spornych dostrzegalna była skłonność do szybkości i nieformalnego charakteru postępowania. Stąd stosunkowo szerokie zastosowanie arbitrażu. Niejednokrotnie orzeczenia sądów w sprawach kupieckich opierały się na słuszności i dobrej wierze. Warto jednak pamiętać, że oznaczało to sprawiedliwość i dobrą wiarę, jak rozumieli je kupcy, co mogło wiązać się ze ścisłym przestrzeganiem zaakceptowanych zwyczajów. Nie zawsze oznaczało to

⁵ W. Mitchell, *Essay on the Early History of the Law Merchant*, New York 1904, s. 1 n.

więc stosowanie ówczesnie znanych rzymskich czy kanonistycznych zasad *aequitas* albo filozoficznej koncepcji dobrej wiary⁶.

2. ZNACZENIE PRAWA RZYMSKIEGO

Pewna część *lex mercatoria* miała swoje podstawy, a nawet bezpośrednie źródła w prawach antycznych, zwłaszcza prawie rzymskim. Nie znało ono jednak technicznie wyodrębnionego prawa kupieckiego, choć niektóre instytucje, czasami pochodzenia obcego, zazwyczaj greckiego, były przeznaczone przede wszystkim do obsługi obrotu gospodarczego. Ciągłość praktycznego stosowania tych instytucji pomiędzy światem starożytnym a średniowiecznym znajduje częściowe potwierdzenie w aktach sporządzanych przez ówczesnych notariuszy⁷.

Z prawa rzymskiego wywodziło się wiele spośród szeroko rozpowszechnionych zasad szczegółowych, na które można natrafić w zaawansowanych fazach rozwoju klasycznej *lex mercatoria*. Rzymianie opracowali konstrukcyjnie liczne umowy, które były dostępne dla każdego, kto podejmowałby proces prywatny przed rzymskimi organami jurysdykcyjnymi. Opisywali je jako mające oparcie w *ius gentium*, czyli w powszechnie akceptowanym prawie narodów. Możliwe było zawarcie wiążącej umowy sprzedaży lub najmu przez proste, nieformalne porozumienie w sprawie przedmiotu i ceny. W kontrakcie stypulacji można było wejść w jakiegokolwiek zobowiązanie, proste lub złożone, poprzez formalne zadanie zapytania połączone z otrzymaniem obietnicy⁸.

Gdy tworzyły się pierwsze uniwersytety, czyli od końca XI i w XII wieku, dla prawa kupieckiego nadszedł czas zapożyczeń, za pośrednictwem uczonej doktryny, z ustawodawstwa justyniańskiego pochodzącego z VI wieku. Wskutek pewnej kontynuacji praktycznej oraz recepcji uniwersyteckiej do prawa kupieckiego trafiały określone instytucje łącznie ze swoimi łacińskimi nazwami i właściwościami opisanymi już w prawie rzymskim. Samo pojęcie zobowiązania (*obligatio*), tak istotne dla obrotu handlowego, wywodziło się z prawa rzymskiego. Spośród wszystkich zobowiązań umownych na pierwszym miejscu co do doniosłości dla kupców znajdował się kontrakt sprzedaży (*emptio venditio*). Miał on charakter konsensualny i został przez rzymskich jurystów ukształtowany w najdrobniejszych szczegółach. Dalej szły inne kontrakty, zwłaszcza takie jak pożyczka (*mutuum*), zastaw (*pignus* i *hypoteca*) oraz przechowanie (*depositum*). Pewne czynności wyspecjalizowane stosowane były w praktyce wyłącznie przez

⁶ O.F. Robinson, T.D. Fergus, W.M. Gordon, *European Legal History: Sources and Institutions*, Oxford 2000, s. 92.

⁷ Zob. J.H. Pryor, *Business Contracts of Medieval Provence. Selected Notulae from the Cartulary of Giraud Amalric of Marseilles, 1248*, Toronto 1981. Ogólnie o notariuszach włoskich zob. np. M. Ascheri, *I diritti del Medioevo italiano. Secoli XI–XV*, Roma 2000, s. 249 n.

⁸ L. Goldschmidt, *Universalgeschichte des Handelsrechts*, Stuttgart 1891, s. 58–89.

kupców i innych przedsiębiorców. *Foenus nauticum* było na przykład pożyczką o wysokiej stopie procentowej, zawieraną odnośnie do podróży morskiej, podlegającą zwrotowi tylko wtedy, gdy statek przybył bezpiecznie do zamierzonego portu. *Receptum nautarum* było dorozumianą obietnicą przewoźnika morskiego, że dostarczy powierzone mu towary, chyba że zostałyby one utracone na skutek okoliczności od niego niezależnych, takich jak katastrofa lub atak piratów. *Actio exercitoria* była powództwem przewidzianym przeciwko armatorowi w odniesieniu do umów zawartych przez kapitana statku. Z kolei *Actio institoria* można było udzielić przeciwko właścicielowi sklepu lub przedsięwzięciu produkcyjnemu w związku z umowami zawartymi przez zatrudnionego przez niego zarządcę. Edykt dotyczący *nautae, caupones, stabularii* nakładał podwójną odpowiedzialność na kapitana statku bądź na prowadzącego karczmę lub stajnię zajezdną na wypadek, gdyby towary zostały utracone, uszkodzone lub skradzione przez ich pracowników. *Lex Rhodia de iactu*, czyli rodyjskie prawo o zrzucie morskim, dotyczyło rozkładu ryzyka. Stanowiło ono, że jeżeli ładunek wyrzucono by w celu ratowania statku, a statek zostałby uratowany, strata miała być wspólnie ponoszona przez wszystkich tych, którzy akurat korzystali ze statku, łącznie z jego właścicielem. Dzięki takiemu rozwiązaniu cała strata nie spadała tylko na osoby, których ładunek został wyrzucony za burtę we wspólnym interesie⁹.

Wraz ze wznowieniem oddziaływania wpływów prawa rzymskiego powrócono do bezpośredniego powoływania się na rzymskie teksty prawnicze we wskazanych i wielu innych sprawach dotyczących obrotu gospodarczego. Część norm rzymskich przetrwała zatem we wczesnym średniowieczu dzięki praktyce notariuszy lub zwyczajom kupców, a część została ponownie wprowadzona do obrotu wskutek zabiegów uczonych prawników działających od końca XI wieku na tworzących się wówczas uniwersytetach.

3. PRAWO MORSKIE

Odrodzenie gospodarki zauważalne w XI i XII wieku związane było z handlem na Morzu Śródziemnym. W konsekwencji włoska praktyka prawna wpływała na różne aspekty wymiany handlowej, ogarniając kolejne kraje Europy. Do naszych czasów nie przetrwały bezpośrednie świadectwa pisemne dotyczące zwyczajów morskich sprzed początku XIII wieku. Wydaje się jednak, że najwcześniejsze pisma dostępne obecnie dla badaczy nie były pierwszymi w swoim rodzaju. Z Wenecji z 1205 roku pochodzi *Capitulare navium*. Zostało ono wznowione w znacznie pełniejszej formie w 1255 roku pod tytułem *Statuta et Ordinamenta*

⁹ O.F. Robinson, T.D. Fergus, W.M. Gordon, *op. cit.*, s. 92–93. Szczegółowy opis poszczególnych kontraktów prawa rzymskiego wraz opisem ich późniejszego rozwoju zob. np. R. Zimmermann, *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996.

*Super Navibus*¹⁰. Kodeks ten zyskał znaczny wpływ w innych portach adriatyckich, chociaż na przykład Ankona miała własny kodeks, z którego zachowała się wersja z końca XIV wieku¹¹. W Apulii pod koniec XII wieku dwóch sędziów, niezależnie od siebie, spisało zwyczaje Bari. Jeden z tych spisów był przepojony raczej pierwiastkami lombardzkimi, a drugi — *ius commune* miast północno-włoskich — zawierał jednak niektóre zwyczaje morskie. Wydaje się, że kodeks morski z Trani pochodzi z XIV wieku, chociaż łączy się go tradycyjnie już z XI wiekiem. Został sporządzony w języku włoskim, a nie łacińskim, co lepiej pasuje do późniejszej daty, bez wątpienia zawiera jednak także elementy starsze¹². W Amalfi, w królestwie Neapolu, powstał kodeks, którego fragmenty pochodzą co najmniej z XIII wieku. Liczy on dwadzieścia jeden rozdziałów w języku łacińskim i czterdzieści pięć w języku włoskim. Na początku XIII wieku powstał w Pizie sąd morski (*ordo maris*) z własnym kodeksem. Najstarsza zachowana wersja tego *Breve curiae maris* pochodzi z 1305 roku. Charakterystyczne jest, że konsulowie¹³ lub sędziowie sankcjonowani w *ordo maris* początkowo konkurowali co do właściwości z kupieckimi sędziami miasta, a ich orzeczenia były przedmiotem odwołania do sędziego apelacyjnego. W XIV wieku nabyli wyłączną i bezapelacyjną jurysdykcję w sprawach morskich, w tym dotyczącą kontraktów stoczniowych¹⁴.

Wpływy genueńskie i pizańskie doprowadziły do kompilacji w Barcelonie kodeksu, który miał stać się najpowszechniej stosowanym ze wszystkich spisów prawa morskiego. Pierwotnie zatytułowany *Costumes de la Mar*, jest lepiej znany jako *Consolato del Mare* (Konsulat morza)¹⁵. Hrabstwo Barcelony i Królestwo Aragonii były pierwszymi krainami Hiszpanii, które brały udział w ożywieniu

¹⁰ *Gli statuti marittimi veneziani fino al 1255*, red. R. Predelli, A. Sacerdoti, Venezia 1903.

¹¹ *Statuti Anconitani del mare, del terzenale e della dogana e patti con diverse nazioni*, red. C. Ciavarini, Ancona 1896.

¹² A. Di Maggio, *La Puglia nel Medioevo. Trani e gli statuti marittimi*, Bari 2003.

¹³ Określenie „konsul” utworzono na oznaczenie sędziów w sądach miejskich. Później było stosowane w odniesieniu do tych, którzy sprawowali jurysdykcję ogólną; termin ten był często zastępowany przez „podesta”, ale nazwa ta przetrwała dla tych, którzy przewodniczyli gildii lub sądom morskim. Także ci, którzy rozstrzygali spory innych członków gildii albo rodaków na targach lub w portach zagranicznych, byli często nazywani konsulami. Termin ten przetrwał do dzisiaj na oznaczenie osób wyznaczonych do reprezentowania morskich i handlowych interesów swojego kraju na obczyźnie (od łacińskiego czasownika *consulo, consulere* — ‘dbać o coś lub kogoś’). W średniowieczu często wykonywali ogólną jurysdykcję w częściach miast zastrzeżonych dla określonej grupy cudzoziemców. Konsulem mógł być również obywatel państwa, w którym zlokalizowana była faktoria, działający jako gospodarz dla określonej grupy. Z Włoch instytucja ta rozprzestrzeniła się we Francji i Hiszpanii, a także na Bliskim Wschodzie. Por. A. Gouron, *Diffusion des consulats méridionaux et expansion du droit romain aux XII^e et XIII^e siècles*, „Bibliothèque de l'école des chartes” 121, Paris 1963, s. 26–76.

¹⁴ O zwodach prawa morskiego we Włoszech zob. F. Calasso, *Medio Evo del diritto*, Milano 1954, s. 435–439 i wskazana tam literatura.

¹⁵ A. Padoa Schioppa, *Storia del diritto in Europa. Dal medioevo all'età contemporanea*, Bologna 2007, s. 172.

gospodarczym. W przeciwieństwie do samorządnych komun włoskich sądy kupieckie w Hiszpanii (podobnie zresztą jak we Francji i w Anglii) były kontrolowane przez Koronę. Królewska Karta w 1401 roku ustanowiła konsulat Barcelony nie tylko jako sąd morski, lecz także jako sprawujący jurysdykcję ogólną. Omawiany zwód prawa morskiego miał wiele wydań. Księga została przetłumaczona z oryginału po katalońsku na łacinę, francuski i włoski.

Consolato del Mare inspirował powstanie lub stanowił model dla innych zbiorów zwyczajów morskich w północnej części Europy. Zbiór zwany *Jugements de la Mer* (Wyroki morza) lub *Roles d'Oleron* (Spisy z Oléron — z okolic La Rochelle)¹⁶ pochodzi z XIII lub XIV wieku i w starszych częściach zawiera zwyczaje gaskońskie. Inne fragmenty w tym zbiorze pochodziły z Bretanii i Normandii, choć był on stosowany także we Flandrii, Holandii i Anglii, w której później została skompilowana *Black Book of Admiralty* (Czarna księga Admiralicji). *Consolato del Mare* stanowił istotne źródło inspiracji dla *Waterrecht* (ustawy morskiej) z Damme (koło Brugii)¹⁷, a następnie dla prawodawstwa z Visby (na Gotlandii)¹⁸. W podobnej postaci postanowienia prawa kupieckiego były stosowane w miastach hanzeatyckich, takich jak Lubeka i Hamburg, oraz w innych portach północnych. Te znaczące i powszechnie przyjęte zasady stopniowo zastępowały większość lokalnych zwyczajów o niewielkim zasięgu terytorialnym¹⁹.

4. PRAWA MIEJSKIE I SĄDOWNICTWO TARGOWE

Pokój zawarty 25 czerwca 1183 roku w Konstancji między cesarzem Fryderykiem Barbarosą a miastami zrzeszonymi w Lidze Lombardzkiej dawał miastom samorząd, a w praktyce wolność od kontroli cesarskiej. Dla potwierdzenia i umocnienia autonomii w miastach intensywnie spisywano istniejące w nich prawa, naturalnie również te, które związane były z handlem i wytwórczością. Główną innowacją społeczną tego okresu w miastach było pojawienie się cechów i gildii. Choć ich podstawowym celem była wewnętrzna samoregulacja w interesie własnych członków, to jednak pełniły też liczne funkcje związane z dobrem publicznym swoich miast. Statuty miejskie regulowały z tego powodu wiele zagadnień dotyczących cechów i gildii. Ich przywódcy stawali się właściami nie tylko w kwestiach dotyczących reprezentowanych przez siebie organizacji, lecz także w innych sprawach handlowych.

¹⁶ K.F. Krieger, *Ursprung und Wurzeln der Rôles D'Oléron*, Köln-Wien 1970.

¹⁷ S. Matysik, *Wspólne źródła prawa morskiego stosowanego na Bałtyku w przeszłości*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 12, 1960, s. 165–200, zwł. s. 167–168.

¹⁸ H. Stettner, *Eine Kerze für den kranken Seemann — von den “Rôles d'Oléron” zum “See-recht von Wisby”*, „Deutsche Schifffahrt” 16.2, 1994, s. 9–12.

¹⁹ O.F. Robinson, T.D. Fergus, W.M. Gordon, *op. cit.*, s. 94–95.

W niektórych miastach doszło do wyraźnego rozróżnienia między sądami. Na przykład w dwunastowiecznej Pizie istniał sąd prawa (*curia legis*) dla spraw objętych statutami miejskimi oraz sąd zwyczajny (*curia usus*) dla spraw kupieckich. Z tego ostatniego rozwinął się sąd spraw morskich (*ordo maris*). Jednocześnie w Genui konsulowie byli poborcami podatków, a sprawy gospodarcze były rozpatrywane przez sąd powszechny miasta. W zasadzie gildie zajmowały się własnymi członkami, a w związku z tym opracowywano pisemne rejestry członków, wzory umów spółek itp. Jednakże w większości miast sądy gildii stały się, w sposób wyraźny lub dorozumiany, ogólnymi sądami kupieckimi i nawet jeśli ich członkowie nie byli sędziami, mieli szansę nimi zostać, gdy przed te sądy trafiały kwestie zwyczajów handlowych²⁰.

Średniowieczne prawo kupieckie miało korzenie nie tylko w prawie kupców morskich, lecz także na targach i jarmarkach odbywających się mniej lub bardziej regularnie w wielu miejscach Europy, nawet w okresie „wieków ciemnych” (VI–X wiek). Targiem zwykle określano gromadzenie się kupujących i sprzedających w odstępach tygodniowych lub miesięcznych, obsługujące mniejszą jednostkę terytorialną. Mianem jarmarków zwykle nazywane były natomiast coroczne spotkania, chociaż mogły być mniej lub bardziej regularne. Od X wieku nadawane były liczne królewskie przywileje dla targów z prawem jurysdykcji. Odbywanie się wielkich jarmarków, takich jak te z Szampanii, jest dobrze udokumentowane. Targi i jarmarki objęte były specjalnym pokojem królewskim. Miały one szczególnie doniosłe znaczenie na północy kontynentu, podczas gdy handel morski rozkwitał zwłaszcza w krainach śródziemnomorskich²¹.

Już wczesne jarmarki miały własne nieformalne sądy do rozpatrywania spraw handlowych, a także do utrzymania pokoju. W Anglii ten rodzaj sądu został później nazwany *piepowder courts* (sądami zakurzonych stóp), od *pieds poudrés*, w nawiązaniu do zakurzonych stóp kupców lub domokrażców podróżujących między jarmarkami²². Sądy niekiedy nabywały jurysdykcję nad osobami przybywającymi i wyjeżdżającymi z targów, jak również w sprawach, które wynikały podczas targów. Udzielanie prawa do organizowania jarmarków lub targów było powszechnie uznawane za regale — prawo należące do władcy. Organ, który nadawał prawo prowadzenia jarmarków, mógł wpływać także na to, jaki zwyczaj będzie stosowany w sądach targowych oraz jakie wyroki będzie uznawał za prawnie wykonalne. W XIV i XV wieku targi i jarmarki stały się nie tylko miejscami

²⁰ *Ibidem*, s. 96; W. Mitchell, *op. cit.*, s. 45–46. O sytuacji w różnych miastach włoskich zob. L. Goldschmidt, *op. cit.*, s. 142–149.

²¹ Zob. H. Samsonowicz, *Jarmark*, [hasło w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, t. 1, Warszawa 1981, s. 279–281; *Fair*, [hasło w:] *Encyclopaedia Britannica*, t. 10, 1911, https://en.wikisource.org/wiki/1911_Encyclopaedia_Britannica/Fair (dostęp: 2.05.2017); *Europäische Messen und Märktesysteme in Mittelalter und Neuzeit*, red. P. Johaneck, H. Stoob, Köln-Weimar-Wien 1996.

²² K. Abbot, N. Pendleuey, K. Wardman, *Business Law*, London 2007, s. 37.

wymiany towarowej, lecz także ośrodkami pozyskiwania kapitału, regulowania zobowiązań oraz tworzenia kredytu²³.

Targi były wówczas niekiedy traktowane łącznie z prawem feudalnym, ponieważ jurysdykcja na nich sprawowana pochodziła z przywileju władcy. Podobnie miasta położone w monarchiach otrzymywały przywileje od swoich panów feudalnych. Z tych powodów, zwłaszcza na północy kontynentu, sędziowie mogli być mianowani przez władcę. Od 1174 roku sędziowie w Szampanii byli powoływani na mocy rozporządzeń królewskich, a od podejmowanych przez nich rozstrzygnięć można było odwoływać się do *Grands Jours* (Sądu Wielkich Sesji) w Troyes oraz do parlamentu Paryża. Jarmark szampański stał się w średniowieczu niemal stałą instytucją, przenosząc się co kwartał do jednego z czterech miast (Lagny, Bar, Provins, Troyes)²⁴.

Do XIII wieku handel wełną i tkaninami wełnianymi ustabilizował się w miastach północnych, zwłaszcza w Brugii, Gandawie i Liège, a sądy targowe stały się w istocie sądami miejskimi. W obszarze języka niemieckiego były to miejscowości wzdłuż Renu, wśród których pierwszoplanową rolę handlową odgrywały: Bazylea, Moguncja, Wormacja i Kolonia. Miastami głównymi na północy były natomiast: Lubeka, Hamburg i Brema. Monachium otrzymało prawa miejskie w połowie XII wieku od Henryka Lwa, a Bawaria dostała przywileje w celu wspierania handlu wzdłuż Dunaju i przez przełęcz alpejskie²⁵.

Znaczenie targów spadało od późnego średniowiecza, w miarę jak stabilniejszy popyt wywoływał bardziej równomierną podaż. Potrzeba otrzymania specjalnych koncesji przez cudzoziemców zmniejszała się, w miarę jak lokalne jurysdykcje feudalne ustępowały miejsca konsolidującym się państwom absolutnym. Ponadto zwiększało się wzajemne zaufanie pomiędzy kupcami z różnych krajów. Wzrastało także znaczenie handlu drogą morską, powodując zmniejszenie zapotrzebowania na zorganizowane targi śródlądowe.

5. SPÓŁKI HANDLOWE

Do organizowania współdziałania w zakresie różnego rodzaju przedsiębiorczości w rozwiniętym średniowieczu stosowano tradycyjne, dożywotnio zawiązywane spółki oparte na wspólności majątkowej rodziny oraz spółki zawierane tylko na jeden rejs. Spółki sprawdzały się jako narzędzie do prowadzenia interesów rodzinnych. Mogły także obsłużyć szybkie transakcje handlowe. Ich opis był uławniony również na potrzeby sądownictwa, gdyż uczeni prawnicy uniwersyteccy

²³ O.F. Robinson, T.D. Fergus, W.M. Gordon, *op. cit.*, s. 98–99.

²⁴ *Ibidem*, s. 99. Dokładniejszy, choć syntetyczny opis por. J. Kulischer, *Powszechna historia gospodarcza średniowiecza i czasów nowożytnych*, t. 1, Warszawa 1961, s. 241–241.

²⁵ O.F. Robinson, T.D. Fergus, W.M. Gordon, *op. cit.*, s. 99.

przyrównywali je do znakomicie dogmatycznie opracowanych rzymskich schematów *societas unius rei* (spółki dla pojedynczej transakcji) oraz *societas omnium bonorum* (spółki do całych majątków)²⁶.

Zaczęły się pojawiać również nowe rodzaje spółek, których wspólnicy zwykli umawiać się na rok. Po tym czasie zyski były rozdzielane proporcjonalnie do udziałów, które wnieśli. Ten rodzaj spółek, z łączną i nieograniczoną odpowiedzialnością wspólników, znany był jako *compagnia*. Spółka tego rodzaju, bardziej niż spółki rzymskie, oddziaływała na stosunki wspólników z osobami trzecimi. W dalszym rozwoju prowadziła do domniemania wzajemnej agencji między wspólnikami²⁷. *Compagnia* możliwa była do łączenia z umową prowizji, według której jeden kupiec zajmował się interesami drugiego w zamian za procentowy udział lub stałą opłatę. W takich przedsiębiorstwach jak Bardi lub Peruzzi więzi rodzinne pozostały silne, a więc członkostwo w spółce utrzymywało się z zasady na stałym poziomie zaangażowania przy każdym wznowieniu umowy spółki. Wspólnicy dzielili zyski proporcjonalnie, ale inwestycje z zewnątrz dawały obcym zwykle tylko stałą stopę procentową²⁸. Liczba inwestorów wzrosła jednak znacznie na początku XIV wieku. Udoskonalone zostały w dodatku zasady rachunkowości, a do praktyki kupieckiej stopniowo wprowadzano podwójny zapis księgowy²⁹.

W *compagnia* wszyscy wspólnicy odpowiadali wobec osób trzecich bez ograniczenia, toteż zawsze należało dowiedzieć się, kto w danym momencie jest wspólnikiem, ponieważ spółki często po prostu sprzedawano pod nazwiskiem rodzinnym z dodatkiem „i partnerzy”. Początkowo księgi spółek były prowadzone w sposób wystarczający do podania tej informacji, ale normalnym wymogiem w miastach lub statutach cechów i gildii stało się, że nazwiska wspólników były odnotowywane w publicznym rejestrze. Od XIV wieku rejestry takie były często prowadzone przez władze miast w ramach innych spisów publicznych. Podobnie istniała potrzeba rejestrowania uprawnień do działania w imieniu spółki w charakterze prokurenta. Ten rodzaj agencji był przyjmowany na mocy zwyczajów kupieckich, ale do sądów powszechnych przenikał bardzo powoli³⁰.

²⁶ R. Wojciechowski, *‘Societas’ w twórczości glosatorów i komentatorów*, Wrocław 2002, s. 188–199.

²⁷ Zob. P. Stein, *The mutual agency of partners in the civil law*, „Tulane Law Review” 33, 1958–1959, s. 595–606.

²⁸ E.S. Hunt zaproponował nawet dla tych organizacji nazwę *super-companies*, ze względu na ich wielkość oraz stopień skomplikowania; zob. *idem*, *The Medieval Super-companies: A Study of the Peruzzi Company of Florence*, Cambridge 1994, s. 2, 38–41.

²⁹ Zasad wprowadzonego już w XIV wieku podwójnego zapisu księgowego dotyczą traktaty kupieckie z XV wieku, zwłaszcza autorstwa Benedetto Cotrugli, *Della Mercatura et del mercante perfetto* (napisany w 1558 r. i potem wielokrotnie wydawany) oraz Luca Pacioli, *Summa de arithmetica, geometria, proportioni et proportionalità* (wydany w 1494 r. w Wenecji).

³⁰ Tak O.F. Robinson, T.D. Fergus, W.M. Gordon, *op. cit.*, s. 103; dokładniejszy opis konstrukcji umowy *compagnia* oraz przykłady umów zob. R.S. Lopez, I.W. Raymond, *Medieval Trade in the Mediterranean World*, New York 2001, s. 185–211.

Forma organizacyjna *compagnia* nie była dostosowana do przedsięwzięć morskich z powodu ich wyższego ryzyka, a także dlatego, że każda wyprawa w naturalny sposób kończyła się wraz z dostarczeniem ładunku. Środki na wyprawę handlową lub inne pojedyncze przedsięwzięcie były zatem zazwyczaj gromadzone przez spółkę zwaną *commenda*. W tej formie organizacyjnej środki te były udostępniane na czas trwania przedsięwzięcia przez inwestora, który nie ponosił wobec osób trzecich odpowiedzialności osobistej za zobowiązania spółki. Inwestor z zasady odbierał swój kapitał i był uprawniony zwykle do trzech czwartych zysków. Była to jednak spółka, a nie pożyczka. Ta konstrukcja prawna rozwinęła się w późniejszych systemach prawa kontynentalnego w *commenda* lub *société en commandite*, w których odpowiedzialność jednej grupy wspólników ograniczała się do wniesionej kwoty, a druga grupa odpowiadała w sposób nieograniczony za długi spółki, ale miała wyłączną kontrolę nad zarządzaniem nią. Inwestorem w *commenda* równie dobrze mógł być zarówno niezamożny człowiek, dający oszczędności na przedsięwzięcie firmowane przez wielkiego kupca, jak i bogaty właściciel kapitału korzystający z pracy innych w celu pobierania zysków. Ryzyko spoczywało na zapewniającym kapitał w ten sposób, że jeśli statek lub towary zostały utracone w wyniku przypadku zwykłego (*casus fortuitus*) lub siły wyższej (*vis maior*), nie miał on roszczenia o odzyskanie zainwestowanych pieniędzy³¹. Warto zaznaczyć, że zagadnienie genezy historycznej umowy spółki komandytowej w nauce prawa pozostaje sporne³².

Spółki udziałowe po raz pierwszy pojawiły się w XIV wieku w Genui. Wcześniej, już w XIII wieku, pożyczki ze środków pozyskiwanych w drodze subskrypcji publicznych były wykorzystywane na finansowanie ekspansji politycznej i gospodarczej miast włoskich. Pożyczki dzieliły się na udziały, których właściciele byli rejestrowani. Udziały te były dziedziczne, a nawet swobodnie zbywalne, to znaczy, że mogły być kupowane i sprzedawane. Na początku XV wieku różne genueńskie *compere* i *montes* połączyły się, tworząc Casa di San Giorgio, dla lepszego administrowania długiem publicznym oraz prowadzenia działalności bankierskiej³³. Handel Genueńczyków rozwinął się w późnym średniowieczu na skalę niespotykaną aż do epoki wielkich odkryć geograficznych i ekspansji kolonialnej. Wkrótce podobne spółki stały się elementem charakterystycznym organizacji handlu także w północnej Europie³⁴.

Jeśli chodzi o uznanie osobowości prawnej dla spółek, to początki tego procesu należy wiązać ze średniowieczem i dosłownie odwiecznym dążeniem przedsiębiorców do ograniczenia własnej odpowiedzialności wobec osób trzecich.

³¹ Przykłady umów zob. R.S. Lopez, I.W. Raymond, *op. cit.*, s. 174–184.

³² R. Wojciechowski, *Umowa komendy w średniowieczu*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 4, 2004, nr 1, s. 57–74.

³³ G. Felloni, G. Laura, *Genova e la storia della finanza: Una serie di primati? / Genoa and the History of Finance: A Series of Firsts?*, Genova 2004.

³⁴ J. Hilaire, *Introduction historique au droit commercial*, Paris 1986, s. 183–184.

Uczona doktryna za wzorem prawa rzymskiego co do zasady odmawiała uznania osobowości prawnej spółek pomiędzy przedsiębiorcami. Podobnie twórca doktryny kanonistycznej osoby prawnej — papież Innocenty IV — uważał za błędne przypisywanie w ówczesnych aktach notarialnych osobowości prawnej. Traktowanie spółki jako osoby prawnej pojawiło się jednak w praktyce sądów kupieckich i włoskich sądów miejskich. Rota Genuńska stwierdziła w pewnym wyroku na początku XIV wieku, że spółka jest osobą prawną (*corpus mysticum* według ówczesnego nazewnictwa). Rota opierała się tutaj na wypowiedziach przedstawicieli doktryny, zwłaszcza na Baldusa de Ubaldis, który napisał w pewnym konsylium o *corpus societatis*. Miał on jednak najwyraźniej na względzie majątek spółki, czyli użył tej frazy w znaczeniu przedmiotowym, a nie podmiotowym. Rota Genuńska pozwoliła sobie jednak na przesunięcie znaczenia z ważnych powodów, którymi były zapewne praktyczne względy rozsądnego ograniczenia postępowania egzekucyjnego do majątku wniesionego przez współnika tylko do danej spółki. W ten sposób orzecznictwo kupieckie wykorzystywało zarówno pewne stwierdzenia doktryny cywilistycznej, jak i kanonistyczną konstrukcję osobowości prawnej do osiągnięcia celów praktycznych³⁵.

6. ROZWÓJ BANKOWOŚCI

Do podstawowych narzędzi wspierania przedsiębiorczości należy właściwa organizacja obrotu pieniężnego i kredytu. Jej rozwój dokonywał się stopniowo, wymagał bowiem nagromadzenia odpowiednio znacznych kapitałów. Dlatego też średniowieczna bankowość pozostawała ściśle związana z handlem. Najwcześniej rozpoczęli działalność przedsiębiorcy udzielający pożyczek pod zastaw. W dalszej kolejności zaczęła rozwijać się bankowość depozytowa.

Pierwsi bankierzy pojawili się w miastach śródlądowych, takich jak Asti i Piacenza w dolinie Padu. Następnie dołączyli do nich bogaci mieszkańcy miast tokańskich. Ostatecznie w XIII wieku prowadzenie objęły Florencja i Siena. W południowej Francji międzynarodową sławę zdobyło Cahors. Jednak nawet najzaradniejsi w tej branży nie mieli w XII i XIII wieku wystarczająco środków, by konkurować z wielkimi międzynarodowymi kupcami we wspieraniu finansowym najpoważniejszych przedsięwzięć ówczesnego handlu międzynarodowego. Stosunkowo umiarkowane odsetki, jakie pobierali bankierzy depozytowi, udzielając pożyczek, czyniły ich usługi dostępnymi dla rzemieślników i drobnych kupców, ograniczały jednak ich możliwości budowy kapitału. Ponadto prawa miejskie nakładały na bankierów dodatkowe obowiązki jako na pomocniczych nadzorców wa-

³⁵ R. Wojciechowski, *O wpływie prawa rzymskiego na rozwój prawa spółek w średniowieczu i na początku dziejów nowożytnych*, [w:] *Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Lublin 2004, s. 333–338.

luty i rynku pieniężnego oraz poddawały ich działalność specjalnej kontroli w celu zapewnienia ich wypłacalności. Jednocześnie trybunały kościelne nie odróżniały odsetek handlowych od lichwy i dawały ochronę każdemu pożyczkobiorcy, który chciał zwrócić tylko nieoprocentowany kapitał³⁶.

Lepsza w zakresie gromadzenia kapitału i obracania nim, także na cele czysto handlowe, była sytuacja wielkich kupców. Czy to zarejestrowani jako bankierzy, czy też nie, włączali się oni w działalność bankową jako uboczną. Przyjmowali oprocentowane depozyty, a pożyczek udzielali na wyższy procent. Przede wszystkim jednak uczestniczyli w obrocie wekslowym, w którym nie musieli liczyć się z nadzorem Kościoła. W tych warunkach nieliczni kupcy wyrosli ponad innych. Oprócz opanowania pewnych dziedzin handlu hurtowego rozwinęli możliwość bezgotówkowego transferowania znacznych kwot pieniężnych. Z transferów i oferowanego przez nich kredytu chętnie korzystali władcy europejscy. Do ich najważniejszych klientów zaliczali się papieże, którzy potrzebowali dokonywania przelewów wielkich kwot pieniężnych w obrębie całego zachodniego chrześcijaństwa. Co więcej, polecali ich usługi władcom katolickim, w szczególnych przypadkach grożąc nawet opornym dłużnikom karami kościelnymi³⁷.

Jedną ze słabości organizacji kredytu w średniowieczu było stosowanie wspomnianej już konstrukcji *compagnia* do organizowania przedsięwzięć bankierskich wielkich kupców. Gdy nagromadzili już dostatecznie duże kapitały, ich naturalnymi pożyczkobiorcami stawali się władcy. Organizacja państwa zaczynała się dopiero z wolna odradzać do poziomu znanego ze starożytności. Ze względu na niestabilny system międzypaństwowy i niepewne wpływy podatkowe późnośredniowieczni władcy byli jednak z reguły niesolidnymi płatnikami. Tymczasem nieograniczona odpowiedzialność, jaką niektóre miasta włoskie na próżno próbowały uczynić mniej rygorystyczną, nakładała ogromną odpowiedzialność osobistą wspólników. Niezgoda między wspólnikami spowodowała upadłość spółki Bonsignori ze Sieny, wówczas zapewne największego kredytodawcy w Europie. Dwa lata później śmierć Gandolfo Arcellego, największego płatnika podatków w Paryżu, gdzie zarządzał interesami spółki Borrino, spowodowała gwałtowny upadek tej spółki. Między 1300 a 1346 rokiem upadały kolejne florenckie *compagnie*. Najpotężniejsza z nich, należąca do Bardich, której bilans w 1318 roku opiewał na 875 tysięcy florenów, upadła w 1346 roku, nie odzyskawszy od królów Anglii i Sycylii kredytów na ponad milion florenów³⁸.

Warto zauważyć, że jeszcze w pierwszej połowie XIV wieku wielcy kupcy jako wspólnicy trudniący się także bankierstwem byli niezmiernie podatni na upadłość. Kończyła ona w zasadzie ich byt jako kupców i przedsiębiorców

³⁶ R.S. Lopez, *The Commercial Revolution of the Middle Ages, 950–1350*, Cambridge 1976, s. 103.

³⁷ *Ibidem*, s. 103–105.

³⁸ *Ibidem*, s. 105. Staranną analizę zjawiska słabości *compagnia* na przykładzie spółki Peruzich we Florencji zawiera praca E.S. Hunt, *op. cit.*

w ogóle. Pod koniec XIV wieku sytuacja zasadniczo się zmieniła. Awansujący ród bankierski Medyceuszów sięgnął najpierw po władanie Florencją, następnie trzykrotnie po tiarę papieską, a wreszcie dwa razy wydawał córki za królów Francji³⁹. Podobnie bankierzy Fuggerowie w Rzeszy w XVI wieku wpływali na wybory cesarskie i wielką politykę europejską, aby w efekcie zabezpieczyć swoją pozycję poprzez nabywanie posiadłości feudalnych⁴⁰. Dopiero jednak adaptacja koncepcji osobowości prawnej dla banków i zainteresowanie władców lub innych czynników państwowych bezpośrednim uczestnictwem w działalności bankierskiej po wojnie trzydziestoletniej przyniosły pełniejszą stabilizację ogólnej sytuacji kredytowej przez rozpowszechnienie idei banku centralnego, który stanie się „bankiem banków” danego kraju (pierwsze z nich to Bank Szwecji w 1668 roku oraz Bank Anglii w 1694 roku). Idea ta pozostaje do dziś przedmiotem sporów, zwłaszcza wśród ekonomistów⁴¹.

7. POCZĄTKI PRAWA UPADŁOŚCIOWEGO

Pierwsze normy dotyczące upadłości powstawały w XIII wieku. Podstawą do wszczęcia postępowania była wówczas ucieczka zadłużonego kupca z miasta. Była ona ostatecznym i w zasadzie koniecznym przejawem jego niewypłacalności. Początkowo przyjęło się więc określenie *debitor fugitivus* (zbiegły dłużnik). Nawet gdy w kolejnych stuleciach podstawą stosowania prawa upadłościowego stała się niewypłacalność dłużnika, niekoniecznie udokumentowana jego ucieczką, o dłużniku podlegającym procedurom upadłościowym źródła powiadają *fugitivus* (zbiegły)⁴². Już w pierwszej połowie XIV wieku pojęcie *fuga* (ucieczka) nabiera rozszerzonego znaczenia. W statucie kupców mediolańskich z 1330 roku pojawia się ustalenie, że *fuga* ma także miejsce, gdy kupiec, który zaprzestał płacenia swoich długów, nie pojawi się na wezwanie przed konsulami lub nawet jeżeli pojawi się przed nimi, nie będzie w stanie dać właściwych gwarancji zapłaty⁴³. Na tych postanowieniach z Mediolanu były później wzorowane uregulowania innych miast włoskich w XIV i XV stuleciu⁴⁴. Wreszcie w statucie z Padwy z 1420 roku napisano rozszerzająco, że upadłym dłużnikiem jest ten, kto nie ma w Padwie ani na jej

³⁹ P. Strathern, *Medyceusze*, przeł. M. Rabsztyń, Warszawa 2007.

⁴⁰ G. Ogger, *Fuggerowie*, przeł. A. Marcinek, Warszawa 1998.

⁴¹ Krytycznie o roli gospodarczej banku centralnego zob. J.H. de Soto, *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, przeł. G. Łuczkiwicz, Warszawa 2009, *passim*.

⁴² Zob. A. Lattes, *Il diritto commerciale nella legislazione statutaria delle città italiane*, Milano 1884, s. 309; A. Pertile, *Storia del diritto italiano*, t. 6, Torino 1902, s. 392.

⁴³ Zob. U. Santarelli, *Mercanti e società tra mercanti*, Torino 1998, s. 72, przyp. 16: statut kupców mediolańskich z 1330 r., *De creditore fugitivi ponendo summarie in possessionem et tenutam bonorum eius* (c. CCVII r.).

⁴⁴ Zob. *ibidem*: statut kupców z Kremony z 1388 r., rub. CII; statut kupców z Brescii z 1429 r., rub. 92; statut kupców z Bergamo z 1457 r., cap. XXXVII, LXXXVII; statuty z Bergamo z 1491 r.,

terytorium dóbr wystarczających do zaspokojenia wierzycieli⁴⁵. To stwierdzenie odpowiada w zasadzie współczesnemu pojmowaniu niewypłacalności.

Dla prawodawców i doktryny w XIII i XIV wieku nie miała znaczenia wina upadłego lub jej brak, panowało bowiem powszechne przekonanie o niegodziwości osób niewypłacalnych. Do tego surowego potępienia ze strony kupców przyłączała się ówczesna doktryna uniwersytecka. Skutki infamii w ówczesnych warunkach pojmowano za wzorem prawa rzymskiego. Upadłość zaspokajała wymogi wewnętrznej dyscypliny stanu mieszczańskiego. W prawie późnośredniowiecznym nazywana była najczęściej *fallimentum* (dosłownie: upadłość). Ówczesna procedura upadłościowa miała na celu w najszerszy możliwy sposób naprawienie szkody społecznej spowodowanej niewypłacalnością handlową. Nie zajmowano się jeszcze podtrzymaniem działalności upadłego dla zwiększenia stopnia jego wypłacalności, między innymi dlatego że na początku prawa upadłościowego chodziło z zasady o dłużników zbiegłych. Upadłość prowadziła do egzekucji uniwersalnej i powodowała sprzedaż całego majątku dłużnika. O upadłości orzekał określony organ jurysdykcyjny korporacji kupieckiej albo w niektórych miastach właściwe władze komunalne⁴⁶.

8. WNIOSKI

Krótki przegląd wybranych dziedzin przedsiębiorczości i ich regulacji prawnej w późnym średniowieczu pokazuje, jak znaczną rolę odgrywały w zarysowanych obszarach czynniki związane z władzą zwierzchnią, czy to monarszą, miejską, czy kościelną. Władze te posługiwały się w procesach regulacji gospodarki metodami przede wszystkim administracyjnymi. Wydawały jednak także regulacje, które moglibyśmy dziś nazwać prywatnoprawnymi. Część prawa materialnego dotyczącego kupców i innych osób zajmujących się przedsiębiorczością wynikała z uznanych norm dawniejszych, zwłaszcza z szeroko recypowanego prawa rzymskiego, lecz także z prawa Kościoła katolickiego.

Należy zauważyć niezrównaną rolę czynników władczych w tworzeniu sądownictwa rozpatrującego sprawy pomiędzy prowadzącymi różne rodzaje działalności gospodarczej, a w szczególności pomiędzy kupcami. Poza możliwością własnego ułożenia spraw w postępowaniu arbitrażowym średniowieczni przedsiębiorcy najczęściej mieli szanse zetknąć się z sądami organizowanymi przez monarchów, władze miejskie lub kościelne.

coll. V, cap. XLVIII. Por. także U. Santarelli, *Per la storia del fallimento nelle legislazioni italiane dell'Età intermedia*, Padova 1964, s. 70.

⁴⁵ U. Santarelli, *Mercanti...*, s. 72, przyp. 17: statut z Padwy z 1420 r., *De fugitivis*, rub. XXX.

⁴⁶ Szczegóły zob. R. Wojciechowski, *'Debitor fugitivus' i początki prawa upadłościowego*, [w:] *Postępowanie egzekucyjne w dziejach. X Konferencja Naukowa. Karpacz 11–13 września 2006 r.*, red. P. Jurek, Wrocław 2007, s. 51–53.

W związku z zaprezentowanymi obserwacjami nasuwa się wniosek, że bez czynnika władczego niemożliwe było regulowanie przedsiębiorczości już w tak odległej epoce jak średniowiecze. Wyobrażenia o samoregulującym się stanie kupieckim, autarkicznej *lex mercatoria* oraz ekskluzywnych sądach kupieckich nie są całkowicie nieprawdziwe, aczkolwiek są mocno przesadzone. Udział władzy, dziś nazywanej znowu — za wzorem rzymskim — publiczną, w regulacji przedsiębiorczości był i pozostaje niezastąpiony.

SOME REMARKS ON LEGAL REGULATION OF ENTREPRENEURSHIP IN THE LATE MIDDLE AGES

Summary

The author analyzes main issues of legal regulation of entrepreneurship in the late Middle Ages. At the beginning, the concepts of “law merchant” and “commercial law” were compared. The author then indicated the significance of Roman law and its reception for the law used by entrepreneurs and presented the basic information about maritime law, borough rights and market jurisdiction. The issues of typology of commercial companies, development of banking and beginnings of the bankruptcy law were also studied. Finally, the author concluded that without a ruling factor, it was impossible to regulate entrepreneurship in the Middle Ages. The ideas about the self-regulating of merchant estate, autarkic *lex mercatoria* and exclusive trade courts are not completely false, but they are exaggerated. The participation of public authorities in the regulation of entrepreneurship has been irreplaceable.

Keywords: entrepreneurship, *lex mercatoria*, commercial law, Roman law

BIBLIOGRAFIA

- Abbot K., Pendlebury N., Wardman K., *Business Law*, London 2007.
 Ascheri M., *I diritti del Medioevo italiano. Secoli XI–XV*, Roma 2000.
 Calasso F., *Medio Evo del diritto*, Milano 1954.
 Di Maggio A., *La Puglia nel Medioevo. Trani e gli statuti marittimi*, Bari 2003.
Europäische Messen und Märktesysteme in Mittelalter und Neuzeit, red. P. Johanek, H. Stoob, Köln-Weimar-Wien 1996.
 Felloni G., Laura G., *Genova e la storia della finanza: Una serie di primati? / Genoa and the History of Finance: A Series of Firsts?*, Genova 2004.
 Fuchs B., *Lex mercatoria w międzynarodowym obrocie handlowym*, Kraków 2000.
 Goldschmidt L., *Universalgeschichte des Handelsrechts*, Stuttgart 1891.
 Gouron A., *Diffusion des consulats méridionaux et expansion du droit romain aux XII^e et XIII^e siècles*, „Bibliothèque de l'école des chartes” 121, Paris 1963.
 Hilaire J., *Introduction historique au droit commercial*, Paris 1986.
 Hunt E.S., *The Medieval Super-companies: A Study of the Peruzzi Company of Florence*, Cambridge 1994.
 Krieger K.F., *Ursprung und Wurzeln der Rôles D'Oléron*, Köln-Wien 1970.

- Kuliszer J., *Powszechna historia gospodarcza średniowiecza i czasów nowożytnych*, t. 1, Warszawa 1961.
- Lattes A., *Il diritto commerciale nella legislazione statutaria delle città italiane*, Milano 1884.
- Lopez R.S., *The Commercial Revolution of the Middle Ages, 950–1350*, Cambridge 1976.
- Lopez R.S., Raymond I.W., *Medieval Trade in the Mediterranean World*, New York 2001.
- Matysik S., *Wspólne źródła prawa morskiego stosowanego na Bałtyku w przeszłości*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 12, 1960.
- Mitchell W., *Essay on the Early History of the Law Merchant*, New York 1904.
- Ogger G., *Fuggerowie*, przeł. A. Marcinek, Warszawa 1998.
- Padoa Schioppa A., *Storia del diritto in Europa. Dal medioevo all'età contemporanea*, Bologna 2007.
- Pazdan M., *Nowa lex mercatoria*, [w:] *System Prawa Handlowego*, t. 9. *Międzynarodowe prawo handlowe*, red. W. Popiołek, Warszawa 2013.
- Pertile A., *Storia del diritto italiano*, t. 6, Torino 1902.
- Pryor J.H., *Business Contracts of Medieval Provence. Selected Notulae from the Cartulary of Giraud Amalric of Marseilles, 1248*, Toronto 1981.
- Robinson O.F., Fergus T.D., Gordon W.M., *European Legal History: Sources and Institutions*, Oxford 2000.
- Samsonowicz H., *Jarmark*, [hasło w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, t. 1, Warszawa 1981.
- Santarelli U., *Mercanti e società tra mercanti*, Torino 1998.
- Santarelli U., *Per la storia del fallimento nelle legislazioni italiane dell'Età intermedia*, Padova 1964.
- Soto J.H. de, *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, przeł. G. Łuczkiwicz, Warszawa 2009.
- Statuti Anconitani del mare, del terzenale e della dogana e patti con diverse nazioni*, red. C. Ciavarini, Ancona 1896.
- Gli statuti marittimi veneziani fino al 1255*, red. R. Predelli, A. Sacerdoti, Venezia 1903.
- Stein P., *The mutual agency of partners in the civil law*, „Tulane Law Review” 33, 1958–1959.
- Stettner H., *Eine Kerze für den kranken Seemann — von den “Rôles d'Oléron” zum “Seerecht von Wisby”*, „Deutsche Schifffahrt” 16.2, 1994.
- Strathern P., *Medyceusze*, przeł. M. Rabsztyń, Warszawa 2007.
- Wojciechowski R., *'Debitor fugitivus' i początki prawa upadłościowego*, [w:] *Postępowanie egzekucyjne w dziejach. X Konferencja Naukowa. Karpacz 11–13 września 2006 r.*, red. P. Jurek, Wrocław 2007.
- Wojciechowski R., *'Lex mercatoria' jako czynnik regulacji gospodarki w późnym średniowieczu*, [w:] *Regulacje prawne gospodarki w rozwoju historycznym*, red. A. Szymańska, Wrocław 2017.
- Wojciechowski R., *O wpływie prawa rzymskiego na rozwój prawa spółek w średniowieczu i na początku dziejów nowożytnych*, [w:] *Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Lublin 2004.
- Wojciechowski R., *'Societas' w twórczości glosatorów i komentatorów*, Wrocław 2002.
- Wojciechowski R., *Umowa komendy w średniowieczu*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 4, 2004, nr 1.
- Zimmermann R., *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996.